

WIECZÓR PIĘŚNI POWSTAŃCZYCH - 1 SIERPNIA 2012

SPIS TREŚCI

1. MAZUREK DĄBROWSKIEGO
2. NAPRZÓD DO BOJU ŻOŁNIERZE
3. HEJ CHŁOPCY BAGNET NA BROŃ
4. DESZCZ JESIENNY DESZCZ
5. WARSZAWSKIE DZIECI
6. MARSZ ŚRÓDMIEŚCIA
7. PAŁACYK MICHLA
8. CHŁOPCY SILNI JAK STAL
9. SANITARIUSZKA MAŁGORZATKA
10. SERCE W PLECAKU
11. O CHŁOPAKACH Z AK
12. ROTA

MAZUREK DĄBROWSKIEGO

Jeszcze Polska nie zginęła,
Kiedy my żyjemy,
Co nam obca przemoc wzięła,
Szablą odbierzemy.
Marsz, marsz, Dąbrowski,
Z ziemi włoskiej do Polski,
Za twoim przewodem,
Złączym się z narodem.

Przejdziem Wisłę, przejdziem Wartę,
Będziem Polakami,
Dał nam przykład Bonaparte,
Jak zwyciężać mamy.
Marsz , marsz ...

Jak Czarniecki do Poznania
Po szwedzkim zaborze,
Dla ojczyzny ratowania
Wrócim się przez morze.
Marsz , marsz ...

Mówił ojciec do swej Basi
Cały zapłakany:
"Słuchaj jeno , pono nasi
Biją w tarabany"
Marsz, marsz ...

NAPRZÓD DO BOJU ŻOŁNIERZE

Naprzód do boju, żołnierze
Polski Podziemnej! Za broń!
Boska potęga nas strzeże,
Woła do boju Was dzwon.

Godzina pomsty wybija
Za zbrodnie, mękę i krew.
Do broni! Jezus Maryja! /x2
Żołnierski woła nas zew.

Zorza wolności się pali
Nad Polską idących lat,
Moc nasza przemoc powali,
Nowy dziś rodzi się świat.

Godzina pomsty wybija...

Za naszą wolność i waszą,
Bracia, chwytajmy za miecz,
Śmierć ani trud nas nie straszą,
Zwycięski Orle nasz, leć!

Godzina pomsty wybija...

HEJ CHŁOPCY BAGNET NA BROŃ

Hej chłopcy, bagnet na broń!
Długa droga, daleka przed nami,
Mocne serca, a w ręku karabin,
Granaty w dłoniach i bagnet na broń!

Ciemna noc się nad nami
Roziskrzyła gwiazdami
Białe wstęgi dróg w pyle, długie noce i dni,
Nowa Polska zwycięska jest w nas i przed nami
W równym rytmie marsza - raz, dwa, trzy!

Hej chłopcy, bagnet na broń!
Długa droga daleka, przed nami trud i znój,
Po zwycięstwo my młodzi idziemy na bój,
Granaty w dłoniach i bagnet na broń!

Jasny świt się roztoczy,
Wiatr owieje nam oczy
I odetchnąć da płucom i rozgorzeć da krwi.
I piosenkę, jak tęczę, nad nami roztoczy
W równym rytmie marsza - raz, dwa, trzy!

Hej chłopcy, bagnet na broń!
Bo kto wie, czy to jutro, pojutrze czy dziś,
Przyjdzie rozkaz, że już, że już trzeba nam iść!
Granaty w dłoniach i bagnet na broń!

DESZCZ JESIENNY DESZCZ

Deszcz, jesienny deszcz,
Smutne pieśni gra,
Mokną na nim karabiny,
Hełmy kryje rdza.

Nieś po błocie w dal,
W zapłakany świat,
Przemoczone pod plecakiem
Osiemnaście lat.

Gdzieś daleko stąd,
Noc zapada znów,
Ciemna główka twej dziewczyny
Chyli się do snu.

Może właśnie dziś
Patrzy w mroczną mgłę
I modlitwą prosi Boga,
By zachował cię.

Deszcz, jesienny deszcz,
Bębni w hełmu stal,
Idziesz, młody żołnierzyku
Gdzieś w nieznaną dal.

Może dobry Bóg
Da, że wrócisz znów,
Będziesz tulił ciemną główkę!
Miłej twej do snu.

WARSZAWSKIE DZIECI

Nie złamie wolnych żadna klęska,
Nie strwoży śmiałych żaden trud,
Pójdziemy razem do zwycięstwa,
Gdy ramię w ramię stanie lud.

Ref.: Warszawskie dzieci, pójdziemy w bój,
Za każdy kamień twój, stolico, damy krew.
Warszawskie dzieci, pójdziemy w bój,
Gdy padnie rozkaz twój, poniesiem wrogom gniew!

Powiśle, Wola i Mokotów,
Ulica każda, każdy dom,
Gdy padnie pierwszy strzał, bądź gotów,
Jak w rękę Boga złoty grom.

Warszawskie dzieci, pójdziemy w bój...

Od piły, dłuta, młota, kielni -
Stolico, synów swoich sław,
Że stoją wraz przy tobie wierni
Na straży twych żelaznych praw.

Ref.: Warszawskie dzieci, pójdziemy w bój...

Piastunko naszych snów nad Wisłą
Niejeden u twych stóp już zgasł.
I choćby wszystkim zginąć przyszło,
Nie cofnie się już żaden z nas.

Warszawskie dzieci, pójdziemy w bój...

Poległym chwała, wolność żywym,
Niech płynie w niebo dumny śpiew,
Wierzymy, że nam Sprawiedliwy
Odplaci za przelaną krew.

Warszawskie dzieci, pójdziemy w bój...

MARSZ ŚRÓDMIEŚCIA

I znów walczy dzielna stolica,
Znów spowiły ją łuny i dym –
I na krwią zboczonych ulicach
Znów wolności rozlega się hymn!
Choć mundury nie zdobią nam ramion,
Choć nie każdy z nas nawet ma broń ,
Cała ludność Warszawy jest z nami,
Każdy Polak podaje nam dłoń!

Bo my walcząca Warszawa
Złączona ofiarą krwi...
Nasz cel – to honor i sława,
Potęga przyszłych dni!
Nieznane nam jest słowo "trwoga",
Nie zgnębi nas podstępny wróg!
Kto żyw, ten z nami, na wroga!
Tak nam dopomóż Bóg!

Dziś stajemy znów do raportu
Oświadczamy: będziemy się bić,
Za pięć lat terroru i tortur,
Za miliony niewinnych żyć...
Za Palmiry, Wawer, Oświęcim.
Niechaj dziś o tym wie cały świat,
Każdy chętnie swe życie poświęci,
Matka, siostra, czy ojciec, czy brat...

Bo my walcząca Warszawa...

PAŁACYK MICHLA

Pałacyk Michla, Żytnia, Wola,
Bronią jej chłopcy od Parasola,
Choć na tygrysy mają visy,
To warszawiaki, same urwisy. hej !

Czuwaj wiara i wytężaj słuch,
pręż swój młody duch, pracując za dwóch!
Czuwaj wiara i wytężaj słuch,
Pręż swój młody duch , jak stal!

Każdy chłopaczek chce być ranny
Sanitariuszki - śliczne są panny i gdy
Cie kulka trafi jaka, poprosisz pannę
Da Ci buziaka – hej!

Czuwaj wiara i wyteżaj słuch...

Z tyłu za linią dekowniki,
Intendentura, różne umrzyki.
Gotują zupę, czarną kawę
I tym sposobem walczą za sprawę – hej!

Czuwaj wiara i wyteżaj słuch...

Za to dowództwo jest morowe,
Bo w pierwszej linii nadstawia głowę,
A najmorowszy z przełożonych ,
To jest nasz "Miecio" w kółko golony – hej!

Czuwaj wiara i wyteżaj słuch...

Wiara się bije, wiara śpiewa,
Niemcy się złością, krew ich zalewa.
Różnych sposobów się imają.
Co chwila "szafę" nam przesuważą – hej!

Czuwaj wiara i wyteżaj słuch...

Lecz na nic „szafy” i granaty,
Za każdym razem dostają baty,
I co dzień się przybliża chwila,
Że zwyciężymy! I do cywila – hej!

Czuwaj wiara i wyteżaj słuch...

CHŁOPCY SILNI JAK STAL

Chłopcy silni jak stal,
oczy patrzą się w dal,
nic nie znaczy nam wojny pożoga.

Hej, sokoli nasz wzrok,
w marszu sprężysty krok
i pogarda dla śmierci i wroga.
Gotuj broń, naprzód marsz, ku zwycięstwu!
W górę skroń! Orzeł nasz lot swój wzbił.

Chłopcy silni jak stal, /x2
oczy patrzą się w dal.
Hej, do walki nie zbraknie nam sił!

Godłem nam biały ptak,
a „Parasol” — to znak,
naszym hasłem piosenka szturmowa.
Pośród kul, huku dział
oddział stoi jak stał,
choć poległa już chłopców połowa.
Dziś padł on, jutro ja, śmierć nie pyta...
Gotuj broń! — Krew ci gra boju zew.

Chłopcy silni jak stal...

A gdy miną już dni
walki, szturmów i krwi,
bratni legion gdy wreszcie powróci,
pójdzie wiara gromadą
Alejami z paradą
i tę piosnkę szturmową zanuci.
Panien rój, kwiatków rój i sztandary.
Równy krok, śmiały wzrok, bruk aż drży.

Alejami z paradą /x2
będziem szli defiladą
w wolną Polskę,
co wstała z naszej krwi.

SANITARIUSZKA MAŁGORZATKA

Przed akcją była skromną panną,
Mieszkała gdzieś w Alei Róż,
Miała mieszkanko z dużą wanną,
Pieska pinczerka, no i już.

I pantofelki na koturnach
I to, i owo, względnie, lub,
Trochę przekorna i czupurna
I tylko „Mewa”, albo „Klub”.

Na plażę biegła wczesnym rankiem,
Aby opalić wierzch i spód,
Dzisiaj opala się junakiem
I razem z nami wcina miód.

Sanitariuszka „Małgorzatka”
To najpiękniejsza jaką znam,
Na pierwszej linii do ostatka
Promienny uśmiech niesie nam.

A gdy nadarzy ci się gratka,
Że cię postrzelą w prawy but,
To cię opatrzy „Małgorzatka”
Słodsza niż przydziałowy miód.

Ta „Małgorzatka” to unikat;
Gdym na Pilicką dzisiaj wpadł
Czytała głośno komunikat,
A w dali głucho walił piat.

Tak jakoś dziwnie się złożyło,
Że choć nie miałem żadnych szans.
Niespodziewanie przyszła miłość,
Jak amunicja do pe-panc.

Idylla trwałaby do końca,
Lecz jeden szczegół zgubił mnie,
Dziś z innym chodzi po Odyńca,
Bo on ma stena, a ja nie.

Sanitariuszko „Małgorzatko”,
Jakże twe serce zdobyć mam,
Choć sprawa nie jest taka łatwa,
Już jeden sposób dobry znam:

Od „Wróbla” dziś pożyczę visa
I gdy zapadnie ciemny mrok,

Pójdę na szosę po „tygrysa” —
W ręce Małgosi oddam go!

SERCE W PLECAKU

Z młodej piersi się wyrwało
W wielkim bólu i rozterce
I za wojskiem poleciało
Zakochane czyjeś serce.
Żołnierz drogą maszerował,
Nad serduszkiem się użalił,
Więc je do plecaka schował
I pomaszerował dalej.
Tę piosenkę, tę jedyną
Śpiewam dla ciebie dziewczyno,
Może właśnie jest w rozterce
Zakochane twoje serce?
Może potajemnie kochasz
I po nocach tęsknisz, szlochasz?
Tę piosenkę, tę jedyną,
Śpiewam dla ciebie dziewczyno.

Nad Żołnierza nie masz pana,
Nad karabin nie ma żony.
O dziewczyno ukochana,
Oczka twoje zasmucone.
Tam po łące, po zielonej
Żołnierz młody szedł na boje,
A w plecaku miał czerwone.
Zakochane serce twoje.

Tę piosenkę, tę jedyną...

Poszedł żołnierz na wojenkę
Poprzez góry, lasy, pola,
I ze śmiercią szedł pod rękę,
Taka jest żołnierska wola.
I choć go trapiły wielce
Kule, gdy szedł do ataku,
Żołnierz śmiał się, bo w plecaku

Miał w zapasie drugie serce.

Tę piosenkę, tę jedyną...

O CHŁOPAKACH Z AK

Pierwszego sierpnia w całej Warszawie
Się rozpoczęła okropna draka,
Na jednej stronie stali Germańce
Po drugiej stronie warszawskie AK.

Germańce mieli tanki i krowy
Oraz dzikiego pomoc kozaka
Tego nie miała dzielna Warszawa
Lecz za to miała chłopaków z AK.

Rzekł Bór generał raz do Churchilla
Ratuj powiada brata Polaka
Bo już tak dłużej nie wytrzymamy
I zginą wszystkie chłopaki z AK.

I przylecieli nocni desanci
Na miasta spadła nie jedna paka,
Są już granaty i rozpylacze
Szkopy się trzęsą na widok AK.

Zawołał fiurer swoich gerojów
Do chrzanu mówi robota taka
Mamy bombowce, krowy i tanki
A tu nas leją chłopaki z AK.

Na Saskiej Kępie stali Rosjanie
Co mieli pomoc dać dla Polaka
Ruskim sposobem nas wykiwali
Taka już dola chłopaków z AK.

Pusta stolica i wypalona

Straszy z daleka jak mara jaka
Ale dowodem jest bohaterstwa
Świata całemu dla chłopców z AK.

A kiedy Polska powstanie wolna
To w niej stolica nie byle jaka
Będzie pomnikiem na całe wieki
Dla bohaterskich chłopaków z AK.

ROTA

Nie rzucim ziemi, skąd nasz ród.
Nie damy pogrześć mowy,
Polski my naród, polski lud,
Królewski szczep piastowy.
Nie damy, by nas gnębił wróg.
Tak nam dopomóż Bóg!
Tak nam dopomóż Bóg!
Do krwi ostatniej kropli z żył
Bronić będziemy ducha,
Aż się rozpadnie w proch i pył
Krzyżacka zawierucha.
Twierdzą nam będzie każdy próg.
Tak nam dopomóż Bóg!
Tak nam dopomóż Bóg!
Nie będzie Niemiec pluł nam w twarz,
Ni dzieci nam germanił,
Orężny wstanie hufiec nasz,
Duch będzie nam hetmanił.
Pójdziem, gdy zabrzmie złoty róg.
Tak nam dopomóż Bóg!
Tak nam dopomóż Bóg!